

Paweł Kusiak*

**Gra, w którą Polska grać musi.
Uwagi na marginesie książki
Między Bugiem a prawdą.
Czy Polska może odbudować
swoje wpływy na Wschodzie?**

**The game Poland must play:
remarks on the book *Between the Bug
and the Truth: Can Poland Rebuild
Its Influence in the East?***

STRESZCZENIE:

Artykuł stanowi recenzję i analityczną interpretację książki Bartłomieja Wypartowicza i Wojciecha Koziola *Między Bugiem a prawdą. Czy Polska może odbudować swoje wpływy na Wschodzie?*, opublikowanej w 2024 r. Punktem wyjścia dla omawianej publikacji jest pytanie, czy Polska może i powinna stać się znaczącym aktorem politycznym w Europie Wschodniej oraz jaką „grę” prowadzi – lub zaniedbuje prowadzić – wobec Ukrainy i Białorusi. W pierwszej części artykułu omówiono strukturę książki i jej główne wątki: diagnozę polskiej polityki wschodniej po 1989 r., analizę uwarunkowań wewnętrznych na Ukrainie i Białorusi, rolę historii i polityki pamięci w relacjach regionalnych oraz zarys możliwych ram przyszłej współpracy Polski z sąsiadami. Druga część artykułu interpretuje książkę przez pryzmat głównych nurtów teorii stosunków międzynarodowych: realizmu, liberalizmu, konstruktywizmu oraz tradycji krytycznej/postkolonialnej. W konkluzji wskazano, że recenzowana publikacja stanowi istotny wkład w debatę nad polską „wielką strategią” wobec Wschodu oraz skłania do refleksji nad sprawczością Polski w zmieniającym się łańdźmie międzynarodowym.

* Dr Paweł Kusiak – Akademia Marynarki Wojennej, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7180-7149>, e-mail: p.kusiak@amw.gdynia.pl

SŁOWA KLUCZOWE:

polska polityka wschodnia, Europa Wschodnia, Ukraina, Białoruś, Rosja, wielka strategia, teoria stosunków międzynarodowych

ABSTRACT:

The article offers a review and analytical interpretation of the book by Bartłomiej Wypartowicz and Wojciech Kozioł, *Between the Bug and the Truth: Can Poland Rebuild Its Influence in the East?*, published in 2024. The point of departure for the book under discussion is the question of whether Poland can and should become a significant political player in Eastern Europe, and what kind of “game” it in fact plays – or neglects to play – towards Ukraine and Belarus. The first part of the article discusses the structure of the book and its main themes: a diagnosis of Polish Eastern policy after 1989, an analysis of the internal conditions in Ukraine and Belarus, the role of history and memory politics in regional relations, and the authors’ outline of a possible future framework for cooperation between Poland and its neighbours. The second part interprets the book through the lens of the main currents in international relations theory: realism, liberalism, constructivism, and the critical/postcolonial tradition. The article concludes that the book constitutes an important contribution to the debate on Poland’s “grand strategy” towards the East and prompts reflection on Poland’s agency in a changing international order.

KEYWORDS:

Polish Eastern Europe policy, Eastern Europe, Ukraine, Belarus, Russia, grand strategy, international relations theory

Uwagi wstępne

Książka *Między Bugiem a prawdą. Czy Polska może odbudować swoje wpływy na Wschodzie?* autorstwa Bartłomieja Wypartowicza i Wojciecha Kozła (kolejność autorów zgodna z zapisem na okładce) nie jest rozprawą o charakterze naukowym. Autorzy zresztą uczciwie fakt ten komunikują. Praca ma charakter publicystyczno-popularyzatorski, uzupełniony o pewien komponent analityczny. Niemniej podejmuje ona temat na tyle doniosły i ważny z punktu widzenia racji stanu naszego kraju, że naukowy namysł nad jej treścią wydaje się uzasadniony, a może nawet konieczny. Autorzy, mimo że nie odwołują się w sposób świadomy i usystematyzowany do żadnej z tradycji teorii stosunków międzynarodowych, czy też teorii polityki, na poziomie intuicyjnym dokonują wielu interesujących rekonstrukcji i interpretacji. Ogólnie można je zaklasyfikować jako wpisujące się w tradycje realistyczne. Zresztą poszlakę co do tego właśnie teoretycznego tropu odnaleźć można już

w podtytule książki: *Czy Polska może odbudować swoje wpływy na Wschodzie?*. Kategoria „strefa wpływów” niewątpliwie przynależy do języka tradycji realistycznej. Sugeruje ona myślenie w kategoriach: władzy i siły, równowagi sił oraz dominacji i rywalizacji.

Cz. I. Struktura i treść pracy

Książka *Między Bugiem a prawdą* wydana została w 2024 r. nakładem Wydawnictwa Prześwity¹. Autorzy pracy to dziennikarze i analitycy związani z portalem Defence24, który specjalizuje się w tematyce sił zbrojnych, przemysłu zbrojeniowego i geopolityki. Pierwszy z nich, Bartłomiej Wypartowicz, to specjalista od bezpieczeństwa międzynarodowego, polityki wschodniej oraz kwestii militarnych Europy Wschodniej. Drugi z autorów, Wojciech Koziół, to ekspert w obszarze problematyki Europy Środkowej i Wschodniej, piszący o historii i stosunkach międzynarodowych. Praca posiada aparat naukowy w postaci przypisów i bibliografii. Treść książki podzielona została na 6 rozdziałów o następujących tytułach: 1) *Polska polityka wschodnia po 1989 roku*; 2) *Ukraina – rozdarcie między Wschodem a Zachodem*; 3) *Łukaszenka, czyli na dworze kartoflanego bojara*; 4) *Braterskie narody, wrogie polityki*; 5) *Przeszłość drogowskazem na przyszłość*; 6) *Uśpiony potencjał*.

Poszczególne rozdziały książki obejmują kluczowe aspekty polityki Polski wobec wschodnich sąsiadów w latach 1989–2023. W ostatnim, szóstym rozdziale znajduje się dodatkowo swego rodzaju ankieta ekspercka, w której przytoczono wypowiedzi specjalistów zebrane specjalnie na potrzeby tej publikacji (kolejność cytowania zgodna z pracą): Bartosza Cichockiego, Małgorzaty Samojedny, Marka Kozubła, Anatolija Kurnusowa oraz Dariusza Materniaka. Klucz, według którego eksperci zostali dobrani, nie został szczegółowo przedstawiony. Należy przyjąć, że miał on charakter subiektywny, co oczywiście w żadnym stopniu nie umniejsza kompetencji osób, które zabrały głos w ramach tego rozdziału.

Praca *Między Bugiem a prawdą*, jak już wspomniano, nie jest rozprawą o charakterze naukowym, co autorzy jasno artykułują, pisząc we wstępie: „(...) uznaliśmy, że książka powinna zostać napisana prostym językiem

¹ Zob. B. Wypartowicz, W. Koziół, *Między Bugiem a prawdą. Czy Polska może odbudować swoje wpływy na Wschodzie?*, Warszawa 2024, 367 s.

i z domieszką lekkiego humoru... (...) aby kwestie w niej poruszone trafiły nie tylko do «mądrych głów»...»². Niewątpliwie taki zamysł należy uznać za trafny, gdyż wiedza na temat polskiej polityki wschodniej po 1989 r. jest w naszym społeczeństwie – przyjmując konwencję „lekkiego humoru” – nienachalna. Faktem jest jednak również to, że po rozpoczęciu przez Rosję w 2022 r. kinetycznej fazy wojny problematyka ta stała się znaczenie silniej obecna w debacie publicznej. W konsekwencji wzrosła wiedza ogólna na temat tej problematyki. W związku z tym książka powinna bez trudu znaleźć swoje miejsce pośród opublikowanych w ostatnich latach prac naukowych i popularyzatorskich poświęconych podobnej tematyce³.

We wstępie książki *Między Bugiem a prawdą* autorzy stawiają zasadnicze dla całości pracy pytanie: czy współczesna Polska może stać się znaczącym graczem politycznym w Europie Wschodniej? W celu znalezienia na nie odpowiedzi starają się przeanalizować różnorakie zależności między Polską, Ukrainą, Białorusią, a także Rosją, uwzględniając szereg uwarunkowań historycznych, politycznych, militarnych, geopolitycznych, ekonomicznych i demograficznych. Szczególny nacisk położyli na kwestie bezpieczeństwa regionalnego, które – nie bez racji – w obliczu pełnoskalowej wojny na Ukrainie uznali za priorytetowe. Warto jednak zauważyć, że sama analiza ogranicza się wyłącznie do wymienionych Ukrainy, Białorusi i Rosji. Autorzy nie włączają bowiem do tytułarnego „Wschodu” Litwy, Łotwy, Estonii czy Mołdawii.

Rozdział 1: *Polska polityka wschodnia po 1989 roku*. Autorzy przedstawiają w nim trudny proces redefinicji polskiej polityki zagranicznej po upadku ZSRR. Lata 90. przyniosły Polsce wielkie sukcesy – przede wszystkim integrację z NATO i UE – ale jednocześnie można zaryzykować tezę, że nie

² Ibidem, s. 8.

³ Wybrane, zasługujące na uwagę, wydane po 2020 r. prace naukowe i popularyzatorskie na temat szeroko rozumianej polskiej polityki wschodniej (układ alfabetyczny): M. Budzisz, *Iluzja wolnej Białorusi. Jak walcząc o demokrację można utracić ojczyznę*, Warszawa 2021, 256 s.; M. Frenkel, *Partytura na wietrze. Koncepcje paryskiej „Kultury” a polska polityka wschodnia w latach 1989–2014*, Łódź 2022, 392 s.; P. Kowal, *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019, 504 s.; M. Mróz, *Strategiczne wyzwania wschodniego sąsiedztwa. Rzeczpospolita Polska i Republika Białoruś w latach 1991–2022*, Warszawa 2024, 384 s.; Z. Parafianowicz, *Polska na wojnie*, Warszawa 2023, 352 s.; M. Pietraś, W. Baluk, H. Perepełycia (red.), *Partnerstwo strategiczne Polski i Ukrainy w warunkach zmiany systemu międzynarodowego*, Lublin 2024, 440 s.; E. Smolar, *Ja was przepraszam panowie Ukraińcy, czyli Prometeusz w świecie idei i dyplomacji*, Warszawa 2024, 128 s.; A. Szeptycki, *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie*, Warszawa 2023, 312 s.

wykorzystano w pełni potencjału Polski w polityce wschodniej. Polska, uwikłana w transformację ustrojową, często reagowała doraźnie na wydarzenia na Wschodzie, zamiast realizować spójną, długofalową strategię. Białoruś jawi się w tym okresie jako „utracona szansa”, gdyż Polska nie wykorzystwała okazji, by wpłynąć na jej kurs po 1991 r., natomiast politykę wobec niepodległej Ukrainy określono przewrotnie jako „zgodę na brak zgody”. Autorzy krytycznie oceniają reaktywny charakter ówczesnej polskiej polityki, w której brakowało zarówno długofalowej wizji państwowej, jak i konsekwencji. Wpisuje się to w szerszy problem chronicznego braku spójnej strategii polskiej polityki zagranicznej.

Rozdział 2: *Ukraina – rozdarcie między Wschodem a Zachodem*. W tej części pracy autorzy koncentrują się na analizie sytuacji Ukrainy, poczynając od uzyskania niepodległości w 1991 r. Przypominają, że Ukraina, od początku istnienia jako państwo, była wewnętrznie podzielona kulturowo, politycznie i językowo. Przez trzy dekady niepodległości państwo to doświadczało niestabilności politycznej oraz wszechobecnej korupcji, co miało istotny wpływ na specyfikę jego rozwoju. Brak jednoznacznej orientacji geopolitycznej oraz balansowanie między Unią Europejską a Rosją dodatkowo pogłębiały stan marazmu. Mimo oczywistych zbieżności interesów Polski i Ukrainy (np. wspólnego zagrożenia ze strony Rosji) nie udało się zbudować trwałego sojuszu. Autorzy wskazują na błędy Polski wobec Ukrainy, która pozostawała państwem targanym wewnętrznymi konfliktami oraz silnymi wpływami oligarchii.

Rozdział 3: *Łukaszenka, czyli na dworze kartoflanego bojara*, poświęcony jest Białorusi pod rządami Alaksandra Łukaszenki. Autorzy kreślą psychopolityczny portret białoruskiego dyktatora i analizują fenomen przetrwania jego reżimu. Białoruś przedstawiono jako laboratorium autorytaryzmu w Europie, państwo, w którym zatrzymano demokratyczną transformację. Łukaszenka od 1994 r. zbudował w Mińsku „miniatury ZSRR”, zachowując symbole i instytucje sowieckie oraz oferując obywatelom stabilizację i opiekę socjalną w zamian za rezygnację z wolności. Reżim cieszył się pewnym poparciem społecznym, przez co wielu Białorusinów długo godziło się na brak demokracji. Polska, mimo moralnego wsparcia dla opozycji demokratycznej, nie miała realnych narzędzi oddziaływania na Białoruś. Warszawa przez lata ograniczała się do symbolicznych działań (np. finansowania mediów dla Białorusi czy akcji solidarnościowych), co Łukaszenka zbywał propagandowo jako ingerencje Zachodu. *De facto* wpływ Polski (i szerzej Zachodu) na sytuację

na Białorusi był znikomy, a próby wspierania opozycji napotykały brutalne represje reżimu i ograniczony oddźwięk wewnątrz kraju. Białoruś pozostała w orbicie Rosji, choć Łukaszenko udało się stworzyć pewne przestrzenie niezależności. Niezależnie od tego polscy decydenci mogli jedynie bezsilnie obserwować umacnianie się Łukaszenki.

Rozdział 4: *Braterskie narody, wrogie polityki*. Czwarty rozdział stanowi analizę relacji Polski z Ukrainą i Białorusią na przestrzeni ostatnich dekad. Autorzy wskazują, że Warszawa zbyt długo działała reaktywnie, bez wizji regionalnej. W okresach przełomowych, jak pomarańczowa rewolucja w 2004 r. czy rewolucja godności (tzw. Euromajdan) na przełomie 2013/2014 r., Polska wprowadziła zaangażowała się po stronie prodemokratycznych zmian, ale poza tym brakowało ciągłości i konsekwencji w polityce wschodniej. Jednocześnie zachodni sojusznicy często wykazywali bierność wobec neoimperialnej polityki Rosji w regionie, pozostawiając państwa Europy Wschodniej niejako własnemu losowi. W efekcie Ukraina i Białoruś przez lata tkwiły w szarej strefie między Rosją a Zachodem, co dziś okazuje się strategicznym wyzwaniem dla całego NATO.

Rozdział 5: *Przeszłość drogowskazem na przyszłość*. Przedostatni rozdział dotyka roli historii oraz pamięci zbiorowej w kształtowaniu teraźniejszości i przyszłości regionu. Autorzy przekonują, że historię należy traktować jako źródło mądrości, a nie uprzedzeń. Analizują, jak stereotypy i wzajemne krzywdy historyczne wpływają na mentalność Polaków, Ukraińców i Białorusinów, często utrudniając współpracę. Proponują reinterpretację przeszłości w duchu poszukiwania pozytywnych wzorców współdziałania. Wskazują tu na wspólne dziedzictwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jako na potencjalny fundament nowej, regionalnej wspólnoty. Współcześnie przykładem nawiązywania do tej tradycji jest choćby format Trójkąta Lubelskiego, w którym Polska, Ukraina i Litwa deklaruje wspólne wartości i „wielowiekowe historyczne więzi” łączące ich narody. Autorzy słusznie wskazują, że geopolityka nie pozostawia Polsce wyboru, ze względu na jej położenie między potężną Rosją a państwami Zachodu. W związku z tym Polska musi aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu ładu w Europie Wschodniej. To „między Bugiem a prawdą” rozstrzygają się kwestie szczerości naszych intencji i realizmu naszej polityki.

Rozdział 6: *Uśpiony potencjał*. W ostatnim rozdziale autorzy wybiegają myślą w przyszłość, szkicując zarówno wizję, jak i rekomendacje dla możliwej nowej polityki wschodniej Polski. Zwracają uwagę, że Polska, Ukraina

i Białoruś dysponują komplementarnymi potencjałami (gospodarczymi, technologicznymi, demograficznymi i kulturowymi), które w synergii mogłyby uczynić z nich silny blok regionalny. Polska ma stosunkowo nowoczesną gospodarkę i coraz większe możliwości militarne jako wschodnia flanką NATO; Ukraina – zasoby ludnościowe, rolne i surowcowe oraz dynamiczne społeczeństwo obywatelskie; Białoruś zaś (w prozachodnim scenariuszu post-Łukaszenkowski) – strategiczne położenie między Rosją a Unią Europejską oraz kapitał ludzki o wysokim poziomie wykształcenia. Razem państwa te mogłyby stworzyć nową jakość geopolityczną w regionie. Autorzy postulują zatem budowę regionalnej wspólnoty interesów opartej na równości i partnerstwie, czegoś w rodzaju współczesnego „Międzymorza” lub innego formatu środkowoeuropejskiego, który zneutralizowałby dominację rosyjską i zachodni paternalizm. Zauważają jednak, że na drodze do realizacji tej wizji stoją poważne przeszkody: bariery mentalne, krótkowzroczność elit oraz brak spójnej strategii państwowej. Polskie elity wciąż często patrzą na Wschód z poczuciem wyższości lub przeciwnie – z lękiem, a społeczeństwo nie zawsze dostrzega wagę regionu dla własnego bezpieczeństwa. Konieczne jest zatem długofalowe myślenie strategiczne oraz wypracowanie wspólnej narracji i planu rozwoju, które przetrwają kolejne zmiany rządów. Autorzy wzywają do porzucenia myślenia kategoriami kadencyjnej polityki i podjęcia wysiłku pokoleniowego, by zbudować trwałe podstawy współpracy i dobrobytu na Wschodzie.

W zakończeniu autorzy podkreślają, że od 1989 r. Polska przeszła ogromną metamorfozę: z pogrążonego w kryzysie państwa postkomunistycznego stała się członkiem NATO i UE, beneficjentem wzrostu gospodarczego i krajem o rosnących aspiracjach. Ten potencjał daje jej szansę aspirowania do roli lidera regionu. Jednak, jak zaznaczają, dotychczas brakowało Polsce konsekwencji i ciągłości w polityce wschodniej. Aby była ona skuteczna, kluczowe jest zachowanie strategicznej ciągłości, budowanie zaufania społecznego wobec kierunku wschodniego oraz aktywność w regionie niezależnie od koniunktury politycznej. Ostatnie zdanie książki brzmi niczym memento: „My w tę grę nie tyle możemy, ile musimy zagrać. Inaczej zrobią to inni, a my ponownie zatracimy swoją, być może historyczną szansę”⁴.

⁴ B. Wypartowicz, W. Kozioł, *Miedzy Bugiem a prawdą*, op. cit., s. 350.

Cz. II. Interpretacja pracy przez pryzmat teorii stosunków międzynarodowych

Wyjaśnienie i opisanie „historycznej szansy”, o której mówią przywołane we wcześniejszym akapicie słowa, tak aby stała się ona zrozumiała dla uczestników debaty publicznej, stanowi w istocie główny motyw książki *Między Bugiem a prawdą*. W ocenia autora niniejszego artykułu, przede wszystkim z tego powodu praca zasługuje na poważną refleksję. Wydaje się również, że właściwym podejściem będzie spojrzenie na treść książki przez pryzmat głównych tradycji refleksji nad stosunkami międzynarodowymi. Dzięki temu możliwe stanie się lepsze ustrukturyzowanie i opis problematyki poruszanej w książce, a także uchwycenie idei i wartości (uświadomionych sobie lub nie przez autorów), według których został skonstruowany wywód.

Niewątpliwie, co już zasygnalizowano wcześniej, należy wskazać, że choć autorzy nie piszą rozprawy o charakterze akademickim, intuicyjnie odwołują się do pewnych paradygmatów myślenia o polityce międzynarodowej. Spojrzenie przez ich pryzmat (nawet w formie uproszczonej) pozwoli lepiej uporządkować refleksje przedstawione na kartach pracy oraz wydobyć ukryte założenia dotyczące natury środowiska międzynarodowego, w którym funkcjonuje Polska. Można wyróżnić cztery perspektywy teoretyczne widoczne w treści książki: realizm, liberalizm, konstruktywizm oraz podejście krytyczne/postkolonialne⁵.

Najsilniej w narracji *Między Bugiem a prawdą* pobrzmiewa tradycja realizmu⁶. Autorzy wyraźnie postrzegają środowisko międzynarodowe jako arenę rywalizacji i zagrożeń, w której państwa muszą same zadbać o swoje przetrwanie. Rosja jawi się u nich jako trwałe zagrożenie strategiczne, neo-imperialna potęga dążąca do odzyskania wpływów na dawnym obszarze

⁵ W polskiej literaturze przedmiotu istnieją liczne opracowania opisujące i porządkujące współczesny dorobek teoretycznej refleksji nad stosunkami międzynarodowymi. Z najnowszych, godnych polecenia, prac przekrojowych na temat głównych nurtów badań nad stosunkami międzynarodowymi warto zwrócić uwagę na wydaną w 2024 r. *Encyklopedię stosunków międzynarodowych* oraz tekst: M. Kozub-Karkut, *Teoretyczny pluralizm dyscypliny „stosunki międzynarodowe”*, w: E. Halizak (red.), *Encyklopedia stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2024, s. 54–68.

⁶ Do klasycznych, wydanych po polsku prac, które można zaliczyć do kanonu myśli realistycznej należą: H.J. Morgenthau, *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, Warszawa 2010, 406 s.; K.N. Waltz, *Człowiek, państwo, wojna. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2023, 312 s.

sowieckim. Taka diagnoza skłania ku interpretacji w duchu realizmu ofensywnego: Polska leży na drodze ekspansywnych ambicji Rosji, więc aby zapewnić sobie bezpieczeństwo, musi budować siłę i sojusze, a nawet dążyć do uzyskania sektorowych przewag⁷. Wypartowicz i Kozioł często operują pojęciami typowymi dla realistycznego słownika: interes narodowy, potencjał militarny, równowaga sił, geopolityka. Krytykują brak stałej strategii państwowej, co z realistycznego punktu widzenia stanowi wręcz zagrożenie egzystencjalne, gdyż oznacza strategiczną absencję państwa oraz nadmierną reaktywność zamiast planowania długofalowego. Historia i geografia determinują pozycję Polski, która jest położona „między Bugiem a prawdą”, czyli pomiędzy imperialną Rosją a Zachodem, którego granice wpływów przez wieki kończyły się na linii Łaby. To położenie na styku cywilizacji czyni z Polski państwo frontowe, niejako z definicji narażone na presję ze Wschodu i porzucenie przez Zachód (co historia nieraz potwierdziła). W takim świecie, Polska ma obowiązek budować własny potencjał militarny oraz regionalne koalicje, aby równoważyć zagrożenie ze strony Rosji. To typowe realistyczne balansowanie, jak niegdyś koncepcja Międzymorza Józefa Piłsudskiego, zakładająca blok państw między Bałtykiem a Morzem Czarnym jako bufor przeciwko imperializmowi z obu stron. Współczesna Polska również zwiększa wydatki na obronność (ponad 4% PKB, najwięcej w NATO) i zbrojenia, dążąc do budowy potencjału odstraszenia. Jednak – czego autorzy książki są świadomi – sama siła militarna to nie wszystko, musi jej towarzyszyć spójna strategia polityczna. Polski potencjał pozostanie niewykorzystany, jeśli nie będzie jasnej wizji jego użycia. Realistyczny paradygmat wybrzmiewa w konkluzjach pracy: świat jest anarchiczny, liczy się potęga i determinacja, a Polska musi sama zadbać o siebie, budując koalicję państw zagrożonych przez Rosję. Jeśli Polska nie stanie się aktywnym graczem, grozi jej marginalizacja, a brak własnej inicjatywy oznacza utratę podmiotowości. Z perspektywy realistycznej *Między Bugiem a prawdą* to wezwanie do strategii balansowania: wzmacniania siebie i sąsiadów w celu odstraszenia i równoważenia rosyjskiej potęgi.

Choć ton pracy jest mocno realistyczny, to można dostrzec w niej także pewne inspiracje liberalną teorią stosunków międzynarodowych. Nie są one tak wyeksponowane jak realistyczne, ale jednak są obecne. Przede wszystkim autorzy pozytywnie oceniają wejście Polski do NATO i Unii Europejskiej

⁷ Zob. J.J. Mearsheimer, *Tragizm polityki mocarstw*, Warszawa 2025, 528 s.

jako największe osiągnięcia po 1989 r., zapewniające państwu trwałe ramy bezpieczeństwa i rozwoju. To implikuje liberalne przekonanie, że instytucje międzynarodowe oraz powiązania między państwami sprzyjają stabilności. Polska, dzięki zakotwiczeniu w strukturach zachodnich, uniknęła losu państwa buforowego czy też funkcjonowania w „szarej strefie bezpieczeństwa”. Ponadto Wypartowicz i Kozioł sugerują, że również relacje z Ukrainą i Białorusią nie powinny opierać się wyłącznie na grze sił i rywalizacji, lecz także na budowaniu wielowymiarowej współzależności: ekonomicznej, technologicznej, kulturalnej i społecznej. Autorzy proponują realizację konkretnych wspólnych projektów w regionie, akcentując znaczenie „miękkich” form oddziaływania oraz pogłębiania więzi między społeczeństwami. Takie podejście wpisuje się w liberalną koncepcję, zgodnie z którą handel, inwestycje i kontakty międzyludzkie tworzą podstawy pokojowych relacji, redukując skłonność do konfliktu. Autorzy zdają się wierzyć, że wspólnota interesów może z czasem przezwyciężyć historyczne animozje – jeśli zostanie zinstytucjonalizowana. Założenie to jest bliskie idei kompleksowej współzależności (*complex interdependence*) Josepha Nye’a i Roberta Keohane’a: im więcej powiązań między krajami, tym wyższy koszt wrogości, a tym samym silniejsza motywacja do współpracy⁸. W duchu liberalnym można również interpretować postulat, by Polska, budując swoją pozycję w regionie, nie dążyła do dominacji, lecz do przewodzenia przez przykład i zaufanie. Dobrobyt i stabilność regionu można osiągnąć poprzez instytucjonalizację współpracy, a nie przez hegemoniczne zapędy. Z tej perspektywy Polska, jeśli chce pełnić rolę lidera na Wschodzie, powinna raczej inicjować platformy dialogu (takie jak Trójkąt Lubelski czy Inicjatywa Trójmorza), oferować know-how oraz wspierać reformy, zamiast narzucać swoją wolę. Taki obraz lidera-partnera jest bliższy liberalnej wizji hegemonii opartej na przyzwoleniu niż realistycznej dominacji opartej na sile. Autorzy kładą wyraźny nacisk na znaczenie budowy zaufania, wskazując, że Polakom, Ukraincom i Białorusinom potrzebne jest wzajemne poznanie się, przełamanie stereotypów, rozwój kontaktów młodzieżowych, wymiana akademicka itp. W ich ujęciu prawdziwe partnerstwo wyrasta z więzi międzyludzkich i wspólnych

⁸ Zob. J.S. Nye, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007, 194 s.; J.S. Nye, *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009, 410 s.; R.O. Keohane, *Po hegemonii. Współpraca i spór w światowej ekonomii politycznej*, w: A. Wojciuk, H. Schreiber (red.), *Antologia tekstów źródłowych*, t. 1: *Korzenie dyscypliny – do 1989 roku*, Warszawa 2018, s. 373–385.

wartości, co również stanowi fundament liberalnego myślenia. Podsumowując, choć *Między Bugiem a prawdą* nie jest manifestem liberalizmu, to zawiera postulatory typowe dla tego nurtu: promowanie współpracy wielostronnej, budowę sieci instytucji i powiązań, przekonanie, że demokracja i rozwój sprzyjają tworzeniu pokojowego otoczenia Polski. Jeśli Polska ma odgrywać rolę regionalnego lidera, to przede wszystkim – zdaniem autorów – powinna to czynić poprzez kreowanie sieci wzajemnych korzyści, tak aby sąsiedzi postrzegali współpracę z nią jako szansę, a nie zagrożenie.

Trzecim nurtem teorii stosunków międzynarodowych, który można odnaleźć na kartach omawianej książki, jest konstruktywizm. Przejawia się on w rozważaniach autorów na temat mentalności, tożsamości i pamięci historycznej Polaków oraz naszych wschodnich sąsiadów. Konstruktywiści podkreślają bowiem, że w polityce międzynarodowej liczą się nie tylko materialne siły, ale także idee, normy oraz sposób postrzegania rzeczywistości przez aktorów. Wypartowicz i Koziół najwyraźniej podzielają tę perspektywę, analizując, w jaki sposób stereotypy i historyczne urazy utrudniają współpracę Polski z Ukrainą. Zwracają uwagę, że Polacy przez długi czas definiowali siebie poprzez traumę historyczną (rozbiory, II wojna światowa, komunizm) i krzywdy doznawane ze Wschodu, co utrudniało otwarcie się na nową narrację partnerstwa. Autorzy wskazują, że te rywalizujące pamięci muszą zostać przekroczone, jeśli celem ma być budowa wspólnej przyszłości. Postulują oni reinterpretację niektórych mitów, np. uznanie, że wspólne dziedzictwo I Rzeczypospolitej może stanowić powód do dumy dla wszystkich narodów, które ją współtworzyły, a nie tylko dla Polski. Jest to ujęcie typowo konstruktywistyczne: zmiana narracji historycznej i rekonstruowanie tożsamości może przekształcić otoczenie międzynarodowe. Innymi słowy, jeśli Polacy, Ukraińcy i Białorusini zaczną postrzegać się nawzajem nie jako odwiecznych rywali, lecz potomków dawnej, wielonarodowej Rzeczypospolitej, łatwiej będzie im stworzyć poczucie wspólnoty losów. Autorzy w istocie wzywają do takiej zmiany dyskursu. Symboliczny w tym kontekście może być sam tytuł książki *Między Bugiem a prawdą* – jest to gra słów nawiązująca do powiedzenia „Bogiem a prawdą” (czyli „prawdę mówiąc”). Zastąpienie „Boga” rzeką „Bug”, graniczną dla Polski na wschodzie, niejako sugeruje, że prawda o polskiej geopolitycznej sytuacji znajduje się właśnie między Bugiem a prawdą, czyli w uczciwym uświadomieniu sobie, gdzie przebiega granica naszej politycznej sprawczości i aspiracji. Można dostrzec w tym głębszą konstruktywistyczną metaforę: autorzy zdają się zachęcać Polaków

do przepracowania własnej historii i tożsamości w kontekście wschodnim oraz do odważnego, szczerego spojrzenia na Białorusinów i Ukraińców, nie jak na „obcych”, lecz jak na element własnej opowieści historycznej. Tylko poprzez zmianę wzajemnego postrzegania (a więc zmianę konstruktów społecznych) można zbudować trwałe partnerstwo.

Innym konstruktywistycznym wątkiem obecnym na kartach książki jest analiza roli języka i narracji w kształtowaniu polityki. Autorzy kilkakrotnie zwracają uwagę, że polska debata publiczna o polityce wschodniej jest zdominowana przez bieżące spory partyjne oraz język wrogości (np. oskarżanie się o rusofilię czy banderyzm), co uniemożliwia wypracowanie konsensusu. Wskazują, że potrzebny jest nowy język debaty, narracja ponad podziałami partyjnymi, eksponująca wspólny interes narodowy. To znowu echo konstruktywistycznej tezy: „anarchia jest tym, co z niej uczynimy”⁹. Jeśli bowiem przyjmujemy, że na Wschodzie musi dominować wroga anarchia, wówczas tak będzie – ale jeśli Polska zreinterpretuje swoją rolę na nowo (np. jako patrona regionu), może aktywnie tę rzeczywistość współkształtować.

Reasumując, *Między Bugiem a prawdą* dostarcza argumentów potwierdzających, że idee mają znaczenie: poprzez zmianę wyobrażeń, narracji i pamięci Polska może otworzyć drzwi do lepszych relacji z sąsiadami. W tym sensie praca niesie istotny konstruktywistyczny przekaz o potrzebie przededefiniowania tożsamości i odczarowania wzajemnych uprzedzeń jako warunku ożywienia polskiej polityki wschodniej.

W książce Wypartowicza i Kozła pobrzmiewają także echa krytycznych i postkolonialnych teorii stosunków międzynarodowych. Autorzy stawiają bowiem diagnozy zbieżne z myśleniem krytycznym: wskazują na strukturę zależności i dominacji w relacjach między Wschodem a Zachodem oraz domagają się emancypacji Europy Środkowo-Wschodniej. Można tu dostrzec inspiracje lub przynajmniej podobne tropy do prac z zakresu kulturoznawstwa, takich jak *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą* Jana Sowy. Sowa dowodził, że między Europą Zachodnią a Rosją rozciąga się „pas ziemi niczyjej”, obszar Europy Środkowo-Wschodniej, który nigdy nie należał do świata zachodniego (łacińskiego) i przez to od wieków pełni rolę peryferii wobec mocarstw. Granica cywilizacyjna wyznaczona jeszcze w starożytności (w przybliżeniu pokrywająca się z granicami Imperium Rzymskiego na linii Łaby, Dunaju i Dniepru) okazała się zaskakująco

⁹ Zob. A. Wendt, *Spółeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2008, 397 s.

trwała, dzieląc kontynent na rozwinięty, bogaty „rdzeń” oraz opóźnione, słabsze „peryferie”¹⁰.

Wypartowicz i Koziół zdają się kontynuować tę linię myślenia. Z jednej strony zauważają, że Zachód przez dekady po 1989 r. traktował Polskę i region w sposób przedmiotowy: formalnie przyjmując Polskę do UE i NATO, ale jednocześnie oczekując głównie posłuszeństwa i „trzymania się szeregu”. W takiej interpretacji Zachód utrzymywał peryferyjny status Polski, oferując jej raczej podporządkowanie niż autentyczne partnerstwo. Taka teza mogłaby się też wpisać w krytykę eurocentryzmu i neoliberalnego porządku, który krajom z Europy Środkowej i Wschodniej wyznaczał rolę dostawcy taniej siły roboczej, rynków zbytu i przedmurza wobec Wschodu. Z drugiej strony, autorzy piętnują rosyjski imperializm jako oczywistą formę dominacji nad Europą Wschodnią oraz rozumieją, że również Zachód, kierując się często cynicznym pragmatyzmem, bywa współodpowiedzialny za stagnację regionu. Przykładem może być polityka na linii Berlin–Moskwa (w tym choćby realizacja gazociągów Nord Stream), która przez lata pomijała interesy państw Europy Środkowej, czyniąc je bezbronnyymi wobec szantażu energetycznego Kremla. Tę podwójną zależność, od Wschodu i Zachodu, autorzy wyraźnie odczuwają jako niesprawiedliwą i krzywdzącą. Z tego wynika ich postulat emancypacji regionu: Polska, Ukraina, Białoruś i inni nasi sąsiedzi powinni zbudować własny ośrodek decyzyjny i podmiotowość, zamiast być przedmiotem w grze mocarstw. Postulat ten rezonuje z myślą krytyczną wzywającą do zerwania z „mentalnością peryferii”. W tym kontekście autorzy krytycznie oceniają polskie elity polityczne, zarzucając im uległość wobec silniejszych oraz brak odwagi w samodzielnym kształtowaniu polityki i narracji międzynarodowej. W podobnym tonie formułowane są oceny wobec polityków, którzy bezkrytycznie realizowali wskazówki Waszyngtonu czy Brukseli. W tym sensie *Między Bugiem a prawdą* można uznać za dzieło wpisujące się w krytyczny nurt interpretacji stosunków międzynarodowych. Diagnozę autorów, osadzoną w duchu teorii krytycznych, można ująć w następującej myśli: dopóki trwamy w paradygmacie peryferii, reagując jedynie na decyzje podejmowane przez innych (czy to w Moskwie, czy w zachodnich centrach politycznych), dopóty nie zrealizujemy własnych interesów. Musimy przejść od roli przedmiotu polityki innych do roli podmiotu z własną

¹⁰ Zob. J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2025, 584 s.

strategią – to dokładnie punkt widzenia teorii postkolonialnej, która nawołuje do dekolonizacji mentalnej i instytucjonalnej. Co więcej, autorzy zdają się dostrzegać, że obecny moment historyczny sprzyja takiej zmianie. Za sprawą wojny na Ukrainie i kryzysu porządku postzimnowojennego mamy do czynienia z kształtowaniem się nowego ładu międzynarodowego. Cała europejska architektura bezpieczeństwa ulega zachwianiu, co otwiera przestrzeń do tworzenia się nowych konfiguracji politycznych. Jeśli Polska i region nie zaznaczą teraz swojej obecności, mogą zostać ponownie zmarginalizowane w nowym układzie. Pracę Wypartowicza i Kozła, interpretowaną przez pryzmat teorii krytycznej, można więc uznać za manifest podmiotowości Europy Środkowo-Wschodniej. Wpisuje się ona w szerszą dyskusję o Europie „innej”. Autorzy *Między Bugiem a prawdą* dodają do tej debaty własny głos: czas, by Polacy przestali oglądać się na innych, a zaczęli tworzyć własną narrację i struktury współpracy.

Podsumowanie

Książka *Między Bugiem a prawdą* stanowi wartościowy wkład w dyskusję nad polską wielką strategią wobec wschodnich sąsiadów, zwłaszcza Ukrainy i Białorusi. Debata na ten temat od lat toczy się w Polsce głównie w wąskich kręgach ekspertów, a w ostatnich latach przebija się również do szerszej świadomości społecznej. Wydaje się jednak, że nie przekłada się to na konsekwentną, wyrażoną chociażby w dokumentach strategicznych, politykę państwa. Tymczasem wydarzenia ostatnich lat, agresja Rosji na Ukrainę, przebudzenie społeczne na Białorusi w 2020 r., ogólne napięcia na linii Wschód–Zachód – wszystko to zmusza Polskę do określenia się na nowo. Wielu dostrzega, że na naszych oczach kończy się pewna epoka: złudne poczucie bezpieczeństwa z „końca historii” (w wizji Francisa Fukuyamy) zostało rozwiane przez powrót brutalnej geopolityki. System bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej ulega transformacji jako część szerszej globalnej zmiany porządku. Polska, zmuszana do nowego strategicznego samookreślenia się, musi zdefiniować swoje priorytety, bo od tego zależy przyszłość nas wszystkich. Książka *Między Bugiem a prawdą* nie daje gotowych recept, ale stawia właściwe pytania i prowokuje do myślenia strategicznego. Jej największą zaletą jest syntetyczne ujęcie złożonej problematyki, oferujące solidną porcję wiedzy o polityce wschodniej Polski po 1989 r. Dzięki przystępnemu

językowi oraz licznym odniesieniom historycznym może trafić do szerokiego grona odbiorców – co było świadomą intencją autorów. Oczywiście, jak każdy zarys tak rozległego tematu, książka pozostawia pewien niedosyt, np. kwestie relacji Polski z Rosją zostały jedynie zarysowane, a ich dogłębna analiza wymagałaby odrębnego tomu (co sami autorzy wyraźnie zastrzegają). Wydaje się też, że w tego rodzaju pracy przydatne byłoby również bardziej szczegółowe omówienie problemu relacji polsko-litewskich, nie wspominając o pozostałych państwach bałtyckich. Nie zmienia to jednak faktu, że praca Wypartowicza i Kozła pełni istotną rolę: diagnozuje braki polskiej polityki wschodniej, przypomina o zaniedbanych zobowiązaniach wobec sąsiadów i inspiruje do wypracowania nowego myślenia o naszej roli na Wschodzie. W obecnej chwili dziejowej, gdy kształtuje się nowy ład regionalny, ten głos jest szczególnie cenny. Polskie elity i społeczeństwo stoją przed koniecznością wypracowania konsensusu strategicznego w kwestii wschodniej, ponad doraźnymi podziałami. Książka ta może być dobrym punktem wyjścia do takiej dyskusji. Autorzy dowodzą, że Polska ma potencjał, by współdecydować o losach swojego sąsiedztwa, ale musi chcieć i umieć go wykorzystać. Gra o wpływy na Wschodzie toczy się tu i teraz. Parafrazując konkluzję książki: my w tę grę nie tylko możemy, ale wręcz musimy zagrać, inaczej zagrają w nią inni, a nam znów przypadnie rola widza w teatrze historii. Polsce nie pozostaje zatem nic innego, jak podjąć to wyzwanie i rozegrać swoją partię mądrze, z odwagą i dalekowzrocznością godną najlepszych tradycji naszej tysiącletniej historii.

Bibliografia

- Budzisz M., *Iluzja wolnej Białorusi. Jak walcząc o demokrację można utracić ojczyznę*, Warszawa 2021.
- Frenkel M., *Partytura na wietrze. Koncepcje paryskiej „Kultury” a polska polityka wschodnia w latach 1989–2014*, Łódź 2022.
- Haliżak E. (red.), *Encyklopedia stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2024.
- Keohane R.O., *Po hegemonii. Współpraca i spór w światowej ekonomii politycznej*, w: A. Wojciuk, H. Schreiber (red.), *Antologia tekstów źródłowych*, t. 1: *Korzenie dyscypliny – do 1989 roku*, Warszawa 2018.
- Kowal P., *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019.

- Kozub-Karkut M., *Teoretyczny pluralizm dyscypliny „stosunki międzynarodowe”*, w: E. Haliżak (red.), *Encyklopedia stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2024.
- Mearsheimer J.J., *Tragizm polityki mocarstw*, Warszawa 2025.
- Morgenthau H.J., *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, Warszawa 2010.
- Mról M., *Strategiczne wyzwania wschodniego sąsiedztwa. Rzeczpospolita Polska i Republika Białoruś w latach 1991–2022*, Warszawa 2024.
- Nye J.S., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009.
- Nye J.S., *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007.
- Parafianowicz Z., *Polska na wojnie*, Warszawa 2023.
- Pietraś M., Baluk W., Perepełycia H. (red.), *Partnerstwo strategiczne Polski i Ukrainy w warunkach zmiany systemu międzynarodowego*, Lublin 2024.
- Sowa J., *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2025.
- Smolar E., *Ja was przepraszam panowie Ukraińcy, czyli Prometeusz w świecie idei i dyplomacji*, Warszawa 2024.
- Szeptycki A., *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie*, Warszawa 2023.
- Waltz K.N., *Człowiek, państwo, wojna. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2023.
- Wojciuk A., Schreiber H. (red.), *Antologia tekstów źródłowych, t. 1: Korzenie dyscypliny – do 1989 roku*, Warszawa 2018.
- Wypartowicz B., Kozioł W., *Miedzy Bugiem a prawdą. Czy Polska może odbudować swoje wpływy na Wschodzie*, Warszawa 2024.